

Piszemy, bo chcemy!

Cześć! Zachęcamy wszystkich do przeczytania naszej premierowej gazetki online. Mamy ogromną treść, ponieważ od 10 lat wydajemy gazetki metodą tradycyjną - na papierze, a od niedawna egazetki umieszczane na stronie internetowej szkoły. Teraz stoi przed nami ogromne wyzwanie - stworzenia prawdziwej gazety na matrycach profesjonalnej, największej gazety regionalnej. Tworzymy dla Was kolejną gazetkę, bo to kochamy! Tak, pisanie

W numerze:

Popielec
W oczekiwaniu wiosny
Nasz Patron
Szkolny Teatr
Turnieje, igrzyska
Waga wiedzy
Grosz do grosza
Magia żonglerki

Kuchnia
Humor

Redakcja gazetki:
Patrycja Jakubowicz,
Stefania Puglisi, Kasia
Dratwa, Asia Nieznańska,
Anna Gut, Martyna
Chmielewska, RG
Opieka:
Elżbieta Kuźnicka

Nasza szkoła
w przedwiosennej
szacie



artykułów to jedno z naszych ulubionych zajęć pozalekcyjnych! Mamy nadzieje, że Wam, naszym kochanym Czytelnikom, spodoba się nasza praca i nowa formuła gazetki. Mamy także nadzieje, że

satisfakcjonują Was nasze artykuły i macie ochotę na więcej... Serdecznie zachęcamy do lektury naszej gazetki!!!

Patrycja Jakubowicz



W OCZEKIWANIU NA WIELKANOC

POPIELEC czas wielkiego postu

**czyli modlitwy,
zadumy,
refleksji nad
własnym
życiem i pokuty**

Wielki 40- dniowy post poprzedzający Wielkanoc rozpoczyna się zawsze w środę, kiedy to w kościołach podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem powstałym w wyniku spalania palm wielkanocnych z zeszłego roku. Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego ok. IV wieku. Początkowo posypywano głowy jedynie osobom, które publicznie



odprawiały pokutę. Od X wieku posypywanie popiołem stało się obrzędem dla wszystkich wiernych symbolem pokuty, żalu za grzechy, gotowości do wielkiego postu umartwień i rozważań. W wiekach XVIII i XIX a w niektórych rejonach również na początku XX wieku księża posypywali popiołem jednego najważniejszego człowieka z rodziny ojca, dziadka oraz dawali mu nieco popiołu do modlitewnika. W domach ta osoba dawała popielec rodzinie czyli posypywała głowy popiołem domownikom.

Czy wiesz, że...?

Fiolet w liturgii jest symbolem pokuty, powagi i smutku, natomiast popiół symbolizuje oczyszczenie

Słowa kapłana...

Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz. - te słowa wypowiedane przez księża wypominają mają wiernym, że przed Bogiem są tylko prochem.

Środa popielcowa

jest dniem postu ścisłego, co oznacza trzy posiłki bezmięsne w ciągu dnia, w tym jeden do syta. W dawnej Polsce post był bardziej surowy. Nie jedzono potraw mięsnych



POPIELEC

Szczypta prochu na czole
i słowa, które boją:
Prochem jesteś !
Żywym, ale prochem,
Myślący, ale prochem,
mimo genialnych myśli
I wielkich osiągnięć,
Mimo dumy, że tak wiele
możesz,
I możesz naprawdę !
Prochem jesteś !
Co znaczą te słowa ?
Przemijanie ? Pokutę ?
Śmierć ?
Przypomnienie ?
Tak, ale nie tylko !
Słowa te zawierają prawdę o
człowieku.
Pismo "Kana nr 2/97

w poniedziałki, środy i piątki, a w niektórych rejonach w środy i piątki nie spożywano też żadnych potraw na gorąco.

Co jeść? Jak gotować?

Do przygotowania potraw w okresie postnym nie powinnyśmy używać masła ani smalca. Zamiast tłuszczów roślinnych można używać oleju z oliwek, słonecznikowego, lnianego itp.

Dawniej w Środę Popielcową jak i pozostałe środy oraz piątki i soboty okresu postnego, wystrzegano się mleka, jako produktu pochodzenia zwierzęcego.

Tradycyjnie w Środę Popielcową jemy śledzie oraz żur.
RG

WIOSNA, CIEPLEJSZY WIEJE WIATR...

Zbliża się wiosna. Pojawiają się jej pierwsze oznaki np. wyrastają przebiśniegi i krokusy. Kwitnie forsycja z każdym dniem jej pąki są coraz większe. Przebiśniegi to oznaki odejścia zimy. Aby pożegnać zimę topi się lub pali Marzannę. Pomału budzą się zwierzęta. Ślimaki wychodzą ze swych muszli, ptaki wesoło ćwierkają. To naprawdę pierwsze oznaki wiosny, która zbliża się do nas małymi kroczkami.



Topienie Marzanny

W nocy z 20 na 21 marca Słońce wejdzie w znak Barana. Zacznie się astronomiczna wiosna, pora roku oczekiwana z niecierpliwością i witana z radością. Śniegi stopnieją, trawa się zazieleni, a ptaki zaczną radośnie ćwierkać. Dzieci zaczną wypatrywać pierwszego bociana - zwiastuna wiosny i pójdą topić Marzannę, uważaną za uosobienie śmierci, zimy i chorób. Topiono ją pod koniec

zimy lub tuż po pierwszych symptomach wiosny. Marzannę wynoszono ze wsi całą gromadą. Niesiono ją ponad

głowami albo wieziono na taczce. Kukłę wyobrażającą postać ludzką palono i wrzucano w nurt rzeki, stawu lub jeziora. Od kilkudziesięciu lat obrzęd powitania wiosny jest już przede wszystkim

zabawą łączoną z początkiem kalendarzowej wiosny. Uczniowie ogłosili pierwszy dzień wiosny "Dniem.

Wagarowicza", w którym to w radosnych nastrojach świętują dzień bez szkoły. Mogą w wodzie utopić nie tylko kukłę Marzanny, ale przy okazji również niedole i smutki uczniowskie.

Patrycja.P

Przysłowia

Jedna jaskółka wiosny nie czyni.

- Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.
- Jak drozdy śpiewają na

wierzchołkach drzew, wiosna wnet, a jak między gałęziami, to jeszcze het.

- Kiedy żurawie wysoko latają, prędkiej się wiosny ludzie spodziewają.



GENERAŁ DEZYDERY ADAM CHŁAPOWSKI

Nasz Patron urodził się 23 maja 1788r. w Turwi, w rodzinie starosty kościańskiego - Józefa Chłapowskiego i jego żony Urszuli z domu Moszczeńskich. Ukończył kolegium pijarów w Rydzynie, później kształcił się w wojskowej szkole artylerii w Berlinie. Za udział w bitwie pod Tczewem otrzymał francuski krzyż Legii Honorowej. Podczas oblężenia Gdańska dostał się do niewoli pruskiej, z której powrócił w 1807r, po pokoju w Tylży. Wtedy to został kapitanem i adiutantem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W lutym 1808r. awansował na oficera ordynansowego samego cesarza Napoleona

Bonaparte. Uzupełnił studia wojskowe w paryskiej Szkole Politechnicznej. Wkrótce otrzymał godność barona cesarstwa.

W 1810 r. awansował do stopnia podpułkownika - mając zaledwie 22 lata! U boku Napoleona odbył kampanię hiszpańską, austriacką, rosyjską i saską. W 1813r. niezadowolony z polityki Napoleona wobec Polaków podał się do dymisji. W 1815r. powrócił do Turwi, gdzie nabył posiadłość ojca - Turew i Rąbin. W latach 1818-1819 przebywał w Anglii i Szkocji, gdzie studiował nowoczesną wiedzę rolniczą. W 1821r. ożenił się z Antoniną Grudzińską. W roku 1824 przeprowadził w Turwi uwłaszczenie chłopów.



W grudniu 1830 r. wyjechał do Warszawy, aby walczyć w Powstaniu Listopadowym. Został początkowo generałem brygady, a później naczelnym wodzem wojsk na Litwie i generałem dywizji. W roku 1848, w czasie wiosny Ludów zorganizował oddziały zbrojne powiatu kościańskiego, które wzięły



DRYJA - herb rodowy

udział w bitwie pod Książem. Oprócz walki o niepodległość Polski, prowadził również działalność gospodarczą i polityczną. Był założycielem poznańskiego Bazaru, dyrektorem Towarzystwa Melioracji Obry, posłem do

sejmu pruskiego, gdzie pełnił funkcję prezesa Koła Polskiego. Zmarł 27 marca 1879r. w Turwi mając 91 lat. Grób Generała i jego żony Antoniny znajduje się w Rąbinie. W 1899r. ukazały się w Poznaniu Pamiątniki autorstwa generała

PAŁAC W TURWI RODZINNE GNIAZDO NASZEGO PATRONA

Pałac wybudowany został w połowie XVII w., a obecną formę zyskał w latach 1820-1830. Efektem licznych przeróbek zachował późnobarokowy styl. Piętrowy pałac zdobi neogotycka wieża. Od elewacji frontowej ładniejsza



DZIEŃ PATRONA TUŻ...TUŻ..

jest ogrodowa, z tarasem wspartym na kolumnach. Z brył pałacu ciekawie komponuje się dobudowana z lewej strony neogotycka kaplica Najświętszej Marii Panny. W pałacu mieści się stacja badawcza Zakładu Biologii Rolnej i Polskiej Akademii Nauk.

ILE WAŻY MOJA WIEDZA?

Już po raz siódmy, z inicjatywy pani Bożeny Borys Samorząd Uczniowski uczestniczył w akcji profilaktycznozdrowotnej pod hasłem : **Ile waży moja wiedza?**

Akcją objęci zostali wszyscy uczniowie naszej szkoły, którzy 27 października 2010 , wchodząc do budynku szkoły mieli ważne plecaki i tornistry.

UCZNIOWIE TO NIE WIELBŁĄDY!

Celem akcji było ukazanie, jak często uczniowie przynoszą do szkoły zbędne rzeczy, co powoduje zwiększenie wagi plecaka, a tym samym przeciążenie ich kręgosłupa.

Według ekspertów waga tornistra dzieci z klas I - VI nie



powinna przekraczać 10 proc. wagi ciała dziecka. Zwykle książki i przybory ważą sporo więcej - z badań wynika, że ponad 40 procent dzieci ma zbyt ciężkie plecaki o ciężarze przekraczającym 5kg.. Wyniki i dane



wysyłamy jak zwykle do Wojewódzkiej Stacji SanitarnoEpidemiologicznej i Ministerstwa Zdrowia.

RG



GÓRA GROSZA

XI EDYCJA

Już po raz jedenasty byliśmy uczestnikami jednej z największych akcji charytatywnych w Polsce. Przez 10 lat trwania akcji GÓRA GROSZA, uczniowie z ponad 10.000 szkół całej Polski zebrali ogromny fundusz - ponad 15 milionów złotych. Środki te zostały wykorzystane na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie nowych domów dla dzieci i rodzinnych domów

dziecka. Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 11 w Poznaniu w bieżącym roku szkolnym zebrali :

9635 monet o wartości 295 zł 90 gr i wadze 20 kg

W imieniu Towarzystwa Nasz Dom wszystkim darczyńcom DZIĘKUJEMY!!!

Szczególne podziękowania składamy klasom:

3a i 3b oraz ich wychowawczynom, pani B. Abramowicz i pani A. Szymyślik za wyjątkowe zaangażowanie w zbiórce pieniędzy na ten szlachetny cel.

RG

MŁODE POLIGLOTKI

IGRZYSKA TALENTÓW

I MIEJSCE W KONKURENCJI MŁODY POLIGLOTA !

W marcu, reprezentacje szóstoklasistów uczestniczyły w Igrzyskach Talentów w Gimnazjum nr 12 w Poznaniu. Do pokonania było pięć konkurencji. Pierwsza nosiła dumną nazwę Młody Poliglotai i polegała na przedstawieniu scenki w języku angielskim. Dwie uczennice z kl.6c zwyciężyły odbierając liczne gratulacje. Pozostałe konkurencje (Młody Fidiusz, Anioła głos, Starcie gigantów, Alfa i omega) wypadły również



dobrze. Całość imprezy przebiegała we wspaniałej, zabawnej atmosferze. Ostatecznie nasza szkoła zajęła trzecie miejsce i "stanęła na podium". Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć.

Patrycja Jakubowicz



Duet: Alicja i Bartek

MŁODE POLIGLOTKI

Patrycja Jakubowicz
Stefania Puglisi

wstępie każdy zespół miał trzy szanse mandarynki. Za każdą złą odpowiedź zabierano jedną. Pozbawienie ostatniej oznaczało odpadnięcie z konkursu. Pomimo dużej

GŁÓWKA PRACUJE!

1 marca, 2- osobowe reprezentacje trzech klas szóstych brały udział w festiwalu wiedzy "Główka Pracuje". organizowanym przez Szkołę Społeczną nr 2. Na



konkurencji, nasze przedstawicielki dawały z

siebie wszystko. Ostatecznie zajęliśmy czwarte miejsce - niestety tuż za podium. Mimo tego, nie zabrakło uśmiechów i dobrej zabawy. Uczestniczki konkursu otrzymały dyplomy.

Stefania Puglisi

KOCHAMY TANIEC !!!

MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ FORMACJI TANECZNYCH

I MIEJSCE W TURNIEJU FORMACJI TANECZNYCH

24 lutego, my uczennice klasy Va brałyśmy udział w Międzyszkolnym Turnieju Formacji Tanecznych o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej NR 65.

Prezentowałyśmy tam samodzielnie ułożony układ taneczny. Mimo, że konkurencja była duża (wiele zespołów z innych szkół) zajęłyśmy pierwsze miejsce. Z radością i dumą przyniosłyśmy do szkoły zdobyty puchar, który obecnie ozdobi



gablotę w holu szkoły. Oprócz tego dostałyśmy pamiątkowe dyplomy.

Nasz sukces zawdzięczamy naszej trenerce i opiekunce: pani Magdalenie Skupin.

Joanna Nieznańska Anna Gut



Akcja edukacyjna PLUSK - CZYLI JAKĄ DROGĄ PŁYNIE WODA?

25 lutego we wszystkich pierwszych klasach odbyły się zajęcia w ramach akcji edukacyjnej PLUSK prowadzonej przez poznański Aquanet. Prowadziła je pani Iwona Cieszyńska, która w bardzo ciekawy i przystępny dla dzieci



sposób opowiedziała o znaczeniu wody dla życia na

Ziemi. Dzieci dowiedziały się jaką drogę pokonuje woda, aby trafić do naszych kranów i w jaki sposób przeprowadzany jest proces jej oczyszczania. Na pamiątkę tego spotkania pani Cieszyńska rozdała każdemu dziecku kolorowe upominki.

MAGICZNA ŻONGLERKA

Żonglerka to rodzaj rozrywkowej aktywności fizycznej. Popularne formy żonglerki to: żonglerka solo, żonglerka dwuosobowa, żonglerka ogniem, żonglerka kontaktowa i żonglerka wieloosobowa. W tym numerze opowiem Wam o żonglerce kontaktowej. Żonglerka kontaktowa od innych form żonglerki odróżnia się ciągłym kontaktem przedmiotu (najczęściej akrylowej kuli) z ciałem.



Żongler turla ją po ciele, a dzięki jej przejrzystości może sprawiać wrażenie zawieszenia w powietrzu. Istnieją również kolorowe kule. Naszymi super żonglerami,

zajmującymi się żonglerką solo i kontaktową są: Martyna Barcik - nasza redakcyjna koleżanka i Oskar Zborowski zwycięzca szkolnego konkursu MAM TALENT-2010



Wywiad z super żonglerami: Martyną i Oskarem

Wiemy, że waszą niezwykłą pasją jest żonglerka. Ale jak to się zaczęło?

Oskar: - Pewnego dnia poszedłem do cyrku i tam zobaczyłem dwóch żonglerów. Ich występ był na tyle interesujący i ciekawy, że zachęcił mnie do spróbowania tej trudnej sztuki cyrkowej.

Martyna: - Pewnego dnia oglądałam kanał ZIGZAP. Właśnie leciał program o niesamowitych wyczynach ludzi. Najbardziej zainteresował mnie pan, który umiał żonglować na wszystkie możliwe sposoby. Wyglądało to bardzo

efektownie, więc postanowiłam spróbować swoich możliwości. Poszłam do pokoju, wzięłam dwie piłki do tenisa i no i tak to się zaczęło.

Od kiedy zajmujecie się żonglerką?

O: - Zacząłem w wieku 5 lat. Żongluję już prawie 7 lat!!

M: - Tak na serio zaczęłam trenować we wrześniu 2009. Ile razy w tygodniu i jak długo trenujecie?

O: - Staram się żonglować regularnie około 30 minut dziennie.

M: - Staram się trenować codziennie około godziny, lecz nie zawsze jest to możliwe.

Iloma piłeczkami umiecie żonglować?

O, M: - Do tej pory żonglujemy czterema piłeczkami i trzema w jednej ręce.

Czy żonglerka piłkami jest trudna do nauki?

O, M: - Z naszego punktu widzenia nie, ale dla początkujących pewnie tak.

Czy polecilibyście żonglerkę swoim kolegom czy nie?

O, M: - Oczywiście, jest to bardzo widowiskowa umiejętność.

Martyna Chmielewska

Teatr: OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

Opowieść Wigilijna Karol Dickens

Młodzi aktorzy, miłośnicy teatru niejednokrotnie wspierają społeczność szkolną w przeżywaniu różnorodnych uroczystości. W nastrój świąt Bożego

artyści pod opieką p. Haliny Kubickiej stworzyli niezwykle

nastrojowe, intrygujące widowisko, które sięgało do istoty świątecznego czasu przemiany naszych serc. Przedstawienie przychylnie przyjęli młodzi i dorośli widzowie ponieważ nie ograniczyliśmy się do jednego wykonania.

Wysiłki aktorów, reżysera, operatorów światła i efektów

specjalnych oklaskiwali zarówno uczniowie jak i rodzice.

Halina.K



Narodzenia wprowadziła nas inscenizacja Opowieści Wigilijnej Karola Dickensa. Przedstawienie

przygotowane w głównej mierze przez uczniów klas szóstych wsparli ich młodszy koledzy z klasy czwartej i trzeciej. Młodzi

W postać skąpca Ebenezera Scrooge'a wcielił się Dawid Jankowski

Czy wiesz, że...?

Opowieść wigilijna była niespodziewanym sukcesem Karola Dickensa. Napisał on ją przede wszystkim z zamiarem spłacenia swoich długów.



Gdy się rodzi dziecko... TASHI DELEY

Tashi Deley !!! pozdrawiam twoją wielkość...
pozdrawiam miejsce w twym sercu
w którym mieszkają:
twoja odwaga, honor, nadzieja, miłość i marzenia

z klasy IV c wraz z
panią Justyną Iłasz
przygotowała dla nas

niezwykłe
przedstawienie. Choć
było trudne do
rozumienia, zachwytiło
mnie! Nigdy wcześniej nie
oglądałam podobnej
sztuki! Dzięki spektaklowi
zrozumiałam, że
pojawienie się człowieka
na świecie nie jest

przypadkowe, bo gdy
rodzi się dziecko,
sprzyja mu cały świat.

Młodzi aktorzy
opowiadali tę historię
ruchem i tańcem w takt
tybetańskiej muzyki.
Półmrok szkolnego

korytarza rozświetlało
zmieniające się światło,
w jego blasku widziałam

twarze zachwyconych
uczniów i rodziców.
Jeżeli istnieje magia, to
ja, tego wieczoru,
poznałam jej tajemnicę.

MK



Tashi deley to
tybetańskie
pозdrawienie, które
oznacza pozdrawiam
wielkość w tobie

,pozdrawiam to, co masz
najlepsze w sercu. Pod
takim tajemniczym
tytułem grupa teatralna



NATALIA GOTUJE...

Składniki:

200 g wiórków kokosowych
100 ml kremówki
70 g cukru pudru
70 g masła
opcjonalnie: kilka kropli aromatu rumowego lub migdałowego
200 g mlecznej czekolady

W naczyniu wymieszać wiórki z cukrem pudrem. Podrząć kremówkę i masło, aż masło się rozpuści. Rozpuszczoną miksturę wlać na wiórki, dodać aromatu, wymieszać.

Z mikstury uformować kulki wielkości orzecha włoskiego. Układać je na papierze do pieczenia, przykryć folią aluminiową, schłodzić przez minimum godzinę.

Rozpuścić mleczną czekoladę. Każdą kulkę zanurzyć w czekoladzie, wyłożyć na papier, by czekolada stwardniała. Przechowywać w lodówce - jeśli coś zostanie ;) Smacznego!



KOKOSOWE KULECZKI BAJECZNE MUFFINKI PYSZNE BEZY

PYSZNE BEZY

SKŁADNIKI:

2 białka,
pół szklanki
cukru

PRZYGOTOWANIE

Ubijamy pianę z białek, dodając stopniowo cukier. Wkładamy masę

do woreczka na

krem i wyciskamy bezy na papier do pieczenia.



BAJECZNE MUFFINKI CZEKOLADOWE

SKŁADNIKI:

1,5 szklanki mleka
1 szklanka oleju
szczypta soli
2 jajka
2 szklanki mąki
1,5 szklanki cukru pudru
2 czubate łyżki ciemnego kakao
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1 łyżeczka sody
1 gorzka ciemna czekolada
2 połówki brzoskwini z syropu
papilotki do muffinek

PRZYGOTOWANIE:

W jednym naczyniu roztrzepać trzepaczką mleko, olej, jajka i sól. Do drugiego naczynia wsypać mąkę, cukier puder, proszek do pieczenia, sodę, kakao. Czekoladę pokroić na małe kawałki, podobnie brzoskwini. Do suchych składników

Pieczemy 45 minut w temp. 150 stopni.
SMACZNEGO!

wrzucić czekoladę, wlać mokre składniki, dodać brzoskwinię, całość wymieszać.

Piekarnik nagrzać do 200 stopni (termoobieg). Do formy na minimuffiny 12 sztuk włożyć papierowe papilotki, napętnić do połowy ciastem i piec ok. 25 minut. Składników wystarcza na ok. 34 minimuffiny. Można je jeść na ciepło i na zimno.

Ja swoje polukrowałam, ale można poleać polewą czekoladową lub oprószyć cukrem pudrem. Długo utrzymują świeżość, w kolejne dni są wilgotniejsze.

Natalia Wojciechowska

Uśmiechnij się!

Amerikanin podchodzi do straganu i pyta: What is this? To jest polska marchewka- odpowiada sprzedawca. Amerikanin mówi: U nas są wielkie marchewki. Pyta ponownie: What is this? Sprzedawca odpowiada: To są polskie ogórki . Amerikanin mówi: U nas są wielkie ogórki . Amerikanin znowu zadaje to samo pytanie wskazując na arbuzy . Sprzedawca zdenerwowany odpowiada: This is polski groszek.

Na egzaminie po kilku zadanych pytaniach profesor mówi do studenta:
- Leje pan wodę.
- Panie profesorze, cóż zrobić, skoro temat rzeka.

Tato, czy dziś jest piękny dzień? Raczej nie, a dlaczego pytasz? Bo nauczyciel powiedział, że pewnego pięknego dnia przez nas zwiariuje.

Synku, jak ci idzie w szkole? - Dobrze, ale nie wyobrażasz sobie tatusiu, jak pan nauczyciel ci zazdrości. Już kilka razy złapał mnie za ucho i powiedział: "Ach, gdybym ja był twoim ojcem".



Nauczycielka do Jasia: - Zawsze gdy jest klasówka, ciebie nie ma w szkole z powodu chorej babci. Proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.

- Profesor do studenta w trakcie wykładu: - Proszę otworzyć okno, orłów tu nie ma, nikt nie wyleci. Po wykładzie student do wychodzącego profesora: - To pan też przez drzwi?

Przychodzi

- Przychodzi baba do lekarza w skarpetce na głowie. - Co pani jest? - pyta doktor. - Bez żartów, koleś, to jest napad!

baba

Przychodzi baba do lekarza ze śledziem na plecach .Doktor pyta:
- Co się stało ?
- Ktoś mnie śledzi

do lekarza

Przychodzi baba do lekarza:
Co pani jest? --pyta lekarz
Panie doktorze, mam wodę w kolanie!
Doktor na to: A ja cukier w kostkach...



Spotykają się dwa ślimaki. Hej stary, a gdzie masz muszlę? Uciekłem z domu!

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta Jasia: Jasiu powiedz kto to był: Sienkiewicz, Mickiewicz i Tuwim?

A wie pan kto to był Chudy Wąż i Kaczor? Nie wiem. To co mnie pan swoją bandą straszy?

Skąd pani wie, że ściągałem od Kazia?- pyta Jaś nauczycielkę. Ponieważ Kazio w odpowiedzi na ósme pytanie napisał "nie wiem", a ty na to samo pytanie odpowiedziałeś "ja też".

Pani od biologii pyta się Jasia:
- Jasiu, jakie znasz komórki?
- Nokia, Samsung, LG, Siemens... **Kasia Dratwa**

Przychodzi krasnoludek do apteki i prosi o jedną aspirynę. Aptekarka pyta: Zapakować? Na to krasnoludek: Nie, dziękuję - Pokulam.

Siostra na religii pyta Jasia:
- Jasiu, kto zbudował arkę?
- No... eee...

Dobrze, siadaj piątka!

Nauczycielka pyta w klasie: Dzieci, kto w waszej rodzinie jest najstarszy? U mnie babcia A u mnie dziadek A u mnie prapraprapraprababcia. To niemożliwe! Dładladladlacznego

Na lekcji biologii pani pyta uczniów:
- Proszę wymienić 5 drapieżników.
- 1 lew i 4 tygrysy.